

Mimo ciągłej i zakazu, można wjeżdżać

Świadome i rozważne podejmowanie obowiązków skutkuje tym, że chce się ten obowiązek wykonywać dobrze. Gorzej jest z takimi, którzy chwytają każdą srokę za ogon, byleby tylko się pokazać, dla splendoru lub, co najgorsze, wyłącznie dla diety. Pan Edmund Rudnik, sołtys Kobylej Góry świadomie i rozważnie

tabliczce umieszczono napis „nie dotyczy dojazdu do posesji i apteki”. I tu jest największy problem, który widzą mieszkańcy, przyjezdni, sołtys wraz z radą sołecką, a władza nie spieszy się z rozwiązaniem. Może więc ktoś z wydziału ruchu drogowego policji zechce wytłumaczyć, jak zachować się w takiej sytuacji. Co

wanie się do znaku, według kodeksu drogowego, zagrożone jest grzywną w wysokości od 20 aż do 5000 zł.

Pan Edmund Rudnik znalazł mądre rozwiązanie, rozmawiał z wieloma ludźmi, rozrysował wszystko na papierze, opisał zmiany, zaznaczył nawet znaki drogowe, jakie powinny być zastosowane.

Nie będąc teraz przedstawiał całej koncepcji zmian ani też nie podejmując się merytorycznej oceny tego projektu, ale jest on zrozumiały i w tej sytuacji zasadny. Problem jednak w tym, że nikt nie chce się nad nim pochylić, przedyskutować, wprowadzić korekty, jeśli takie byłyby konieczne, i wreszcie zastosować. Projekt złożono w gminie Kobyla Góra 2.08.2006r. Sołtys przedstawił go też policji, wszystkim pokazuje to nielogiczne oznakowanie, i nic. Przecież jeśli ktoś proponuje mądrzejsze i zarazem bezpieczniejsze rozwiązanie, to wypada tylko przyklasnąć, podziękować i zastosować. Zastanawiające jest, jakie powody kierowały ludźmi, którzy zastosowali na tym skrzyżowaniu takie właśnie rozwiązanie, lub komu zależy na tym, aby wjazd na ul. M. Konopnickiej był utrudniony.

Przyglądając się temu, wymyśliłem powód, dla którego, ustawiono znaki zakazujących wjazdu w tę ulicę - być może chodzi o doprowadzenie do upadłości punktu małej gastronomii, który stoi blisko drogi, naprzeciwko apteki. Długo nie utrzyma się przydrożny lokal, jeśli uniemożliwiony będzie do niego dojazd. Podróżny, choćby nie wiadomo jak był głodny - wjechać tam nie może, bo tabliczka zamieszczona pod znakiem zezwala tylko mieszkańcom i korzystającym z apteki. Innego powodu nie umiałem wymyślić.

Sołtys E. Rudnik i mieszkańcy czekają na zmiany w oznakowaniu lub zrozumiałe uzasadnienie istniejącego rozwiązania, bo teraz prawie wszyscy ramią tu prawo drogowe, a co będzie, jeśli dojdzie do wypadku?

J. Jangas

Pieskie życie

Pies to najlepszy przyjaciel człowieka i choć prawie każdego obszczeka, to nigdy nie wyszczeka żadnej tajemnicy. Choć jest wierny i oddany, to różnie jest traktowany, jedni dbają o niego bardzo dobrze, inni traktują gorzej niż zardzewiały przedmiot.

Dla niektórych psów są szkoły, kliniki, salony piękności, hotele, witaminki i wszelkie inne odżywkę. Inny musi wystarczyć stara dziurawa beczka koło stodoły, krótki łańcuch i raz dziennie jakieś odpadki. Od czasu do czasu, jeśli dobrze obszczekają złodzieja lub pogonią lisa, zostaną pogłaskane, choć częściej dostają widłami po grzbiecie. Kiedy już całkiem zbrzydłą właścicielowi, wywozi się je i wyrzuca, co i tak dla niektórego psiaka jest szczęściem, bo jest nadzieja, że na swym wygnaniu spotka dobrego człowieka. Okrutny los spotyka te psy, które zostają przywiązane do drzewa w lesie, a na dodatek, by szczekając nie zdradziły właściciela, knebluje im się pysk. A przecież miara człowieczeństwa jest m. in. nasz stosunek do zwierząt.

Spelniając i oddając opiekę wolontariuszki i oddanej opieki niechcianych psiaków, chciałbym zaapelować do ludzi o dobrych sercach, by przysparzyli im trochę miłości, którym tak niewiele trzeba do radoznego merdania ogonem. Wystarczy jakiś kąs, miska stawy, całodobowy dostęp do wody i od czasu do czasu podrapanie za uchem.

Pies musi się wybiegać, wtedy jest wesół i w dobrej kondycji. Podobno wilczur powinien dziennie przebiec jakieś 5km. Leżenie tylko na kanapie

w domu lub przykucie łańcuchem do budy jest dla niego męczarnią. Pani Halina, chcąc ulżyć psiakom, wypuszcza swoich czworonożnych przyjaciół z kocy, aby choć przez chwilę mogli pohasać po okolicy, ale to zaczyna niektórych ludzi drażnić. Nie ma się co dziwić, przecież każdy, wychodząc na spacer, chce czuć się swobodnie, a nie czuje się tak, gdy nagle zza krzaków



wybiega jakiś pies. Pani Halina też to rozumie, ale trudno jest każdego dnia pojedynczo wyprowadzać tyle psów, a przecież to żywe stworzenia i jakieś prawa mają. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem byłoby znalezienie domów dla mieszkańców psiego „bidula”. Pani Halina ma wielką nadzieję, że w całym powiecie ostrzeszowskim znajdzie się 8 rodzin (tyle jest psów w „schronisku”), które zechcą dać prawdziwy dom „jej” podopiecznym. Pies, tak jak i człowiek, potrzebuje czułości i serca, a ten przysparzyły potrafi się odplacić szczególnie - swoim pełnym wdzięczności i ufności spojrzeniem będzie mówił nam codziennie, że nas po prostu pokochał.

Jan Jangas



podjął się obowiązku sołtysa i próbuje wywiązywać się z niego najlepiej, jak potrafi. Dlatego też ze względu na wiele skarg i uwag mieszkańców jego sołectwa, reaguje na zgłaszane problemy i podsuwa władzy przygotowane przez siebie projekty rozwiązań. Jedno z takich rozwiązań p. Rudnik złożył w gminie Kobyla Góra już 2 lata temu i nie doczekał się żadnej reakcji. Chodzi o dziwne oznakowanie na ulicach - tak poziome, jak i pionowe. Dokładnie sprawa dotyczy ul. Powstańców Wlkp. i krzyżującej się z nią ul. M. Konopnickiej, przy której usytuowana jest apteka oraz mała gastronomia. Jadąc obok niej z której strony ul. Powstańców, widzimy znak zakazujący skrętu w tę ulicę, ponadto na jezdni namalowana jest podwójna linia ciągła. Przy wjeździe na ul. Konopnickiej stoi również znak zakaz wjazdu, lecz pod nim na

ma zrobić podróżny, który jadąc od strony Sycowa będzie chciał dotrzeć do apteki - zabraniają mu tego aż 3 znaki: zakaz skrętu w lewo, linia podwójna ciągła, zakaz wjazdu, a dopiero tabliczka pod znakiem zezwala na wjazd. Na zastanawianie się nie ma czasu, bo z tyłu inne auta chcą jechać. Podróżnik okolic nie zna, nie wie, kiedy trafi na inną aptekę, a dziecko do bólu płacze. Co zrobić, szukać kodeksu drogowego? Powiedzmy, że mimo 2 kategoriycznych zakazów, zaufał tabliczce pod trzecim i wjechał. Kiedy próbuje stamtąd wyjechać i kontynuować jazdę w stronę Ostrzeszowa, znowu musi przekroczyć linie ciągłe, przez które, według przepisu, nie wolno przejeżdżać ani na nie najeżdżać, a więc ponownie łamie przepisy ruchu drogowego. Jaki czeka go mandat i ile punktów karnych? Niezastoso-

I DOSZŁO!

Właśnie w opisanym powyżej miejscu w sobotę 2 sierpnia doszło do kolizji. Volkswagen sharan na łódzkich numerach rejestracyjnych jechał z Sycowa w kierunku Ostrzeszowa. W pewnym momencie przyhamował, ponieważ chciał skręcić w lewo, w stronę apteki (linia ciągła i zakaz wjazdu). Jadący za nim opel nie zdążył przyhamować i uderzył w tył busa. Oplem jechała do krewnych w Kobylej Górze 3-osobowa rodzina z Radzowic (pow. Syców), w tym 5-letni chłopiec. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Obaj kierowcy zostali ukarani mandatem 100zł.

Czas jak najszybciej uporządkować sprawę tej drogi!

Pożary związane ze zniwami i upałami

Większość pożarów, jakie powstały w ub. tygodniu, była związana ze zniwami, paliły się m.in. zboże na pniu, słoma, ścierniska. Przyczyną większości była iskra z pracujących kombajnów. I tak:

28.07., Biskupice Zab.- zboże na pniu oraz słoma po kombajnie (1ha), straty 4.000zł,

29.07., pogranicze miejscowości Kuźnica Grab. i Bigosy - pożar większy, spaleni uległo zboże na pniu (pow. 3ha), poszycie leśne oraz kombajn, straty na 24.000zł

30.07., Kraszewice - zboże na pniu (1,7ha), straty - ok. 3.000zł

31.07 Kraszewicach B- zboże na pniu, pow. 2000m2, straty 500zł

31.07., Jelenie, zboże na pniu, 1.000zł

31.07., Bukownica - ściernisko (ok300m2); tym razem przyczyną było prawdopodobnie podpalenie przez osoby nieustalone

1.08., Tokarzew - ściernisko oraz słoma po kombajnie (1ha), straty 400zł, przyczyna - podpalenie przez osoby nieustalone

31 lipca Grabów - sucha trawa na rowie

rembit PROFESJONALNY SERWIS, KASY FISKALNE, WDRAŻANIE SYSTEMÓW MAGAZYNOWO - KSIĘGOWYCH,

OPITPAD NAVI 630 Europa
Nowoczesna nawigacja GPS z 42 mapami Europy
699zł

- Procesor INTEL 1.73 GHz
- Pamięć 1GB
- Dysk 160GB
- Czytnik kart pamięci
- S - Video
- Fire-wire
- Windows XP Home

Procesor Dwardzeniowy Intel Pentium 2.2GHz
System operacyjny Microfost Windows XP Home
Pamięć 2GB DDR2
Dysk twardy 250GB
2229zł

Monitor Asus 19" panoramiczny
Drukarka Canon Pixima iP2600
Głośniki Logitech S220 2.1

F.M.U REMBIT
Ostrzeszów ul. Powstańców Wlkp. 10
tel. 730-09-90; 0601 254 639

Firma zatrudni na pełen etat do drogerii w Ostrzeszowie:

KIEROWNIKA

Wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- prawo jazdy kat. B
- wykształcenie średnie
- obsługa kasy fiskalnej i programów fakturujących

SPRZEDAWCÓW

Wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- obsługa kasy fiskalnej
- miła aparycja

Podanie oraz CV (z załączonym zdjęciem) prosimy kierować na adres :

NATUR

os. Leśne 15B/7 62-028 Koziegłowy
lub mailem: tacha@wp.pl

